

DZIENNIK

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową:
 na 1 miesiąc Me. 7.
 na 2 miesiące - 13.
 na 3 " " - 18.
 na 6 miesięcy " 35.
 na 12 " " " 70.

Redakcja i Administracja
 ul. Rynkowa 1. tel. 58.
 Administracja otwarta w godz.
 10-2 i 6-7.
 Redaktor przyjmuje w godz.
 6-7 wiecz.
 Rękopisy nie zastrzeżone do
 zwrotu nie przechowują się.
 Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
 norar. uważane są za bezpłatne.

BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce:
 przed tekstem -- Mr. 2.
 za tekstem -- " 1.
 w tekście -- " 4.
 O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
 Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano prócz dni poświęconych.

Lipowa 20. **Kino-Teatr „MODERN“.** Lipowa 20.

Program świąteczny od niedzieli 20 kwietnia.

Najpotężniejszy epokowy dramat w 6-iu częściach, odtwarzający z całą prawdą

ZBRODNIĘ PRUSKIE p. t.

— Nie zapomnijmy nigdy!! —

Akcja dramatu i jego niezwykle epizody od początku do końca obrazu przykuwają uwagę widza.

WYSTAWA OBRAZÓW

arb. malarza **C. MALINOWSKIEGO**

otwarta codziennie do 30 maja od 11 rano do 5 p.p.
 Pasaż Warmiński, Wejście 1 m.

NASIONA

warzywne oraz zbożowe w wyborowym gatunku są do nabycia w sklepie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego, ul. Niemiecka 10.

CZYTELNIA PUBLICZNA

przy **Studenckiej Kasie Wzajemnej Pomocy**
 ul. Wasilkowska (Mikołajewska) 27

otwarta codziennie w godz. 10—2 i 4—9.

Wieczorem przy czytelnicy czynny jest bufet herbaciany.

Abonament miesięczny wynosi 3 m. Jednorazowo 30 fenigów.
 Młodzież szkolna i członkowie związków zawodowych płacą połowę.

Adwokat przysięgły
WŁADYSŁAW OLSZYŃSKI

rozpoczął przyjęcia w spra-
 wach sądowych.
 Godziny 9—11 rano i 5—7 wiecz.
 Ul. Niemiecka, Nr. 2a

Czytelnikom i przyjaciółom „Dziennika Białostockiego“ w wielkim dniu Zmartwychwstania składamy serdeczne życzenia: **Wesołego Alleluja!**
 Redakcja.

Triumf życia.

Nad ziemią polską rozwidniło się wiosennie. Jeśli dzisiaj jeszcze przewijają się nad nami resztki oparów z krwawej powodzi, która świat cały zalała czerwienią mąk ludzkich, jeśli dzisiaj jeszcze kopce mogilne, krzyże, pogorzeliiska i ruiny świadczą o bezmiernej tragedji naszej na Golgocie niewoli i uciemiężenia, to tem płomiennie j, tem strzelściej dziś właśnie, w dzień wielkiego święta Zmartwychwstania, wzbija się myśl i serce ku tej, co już w szatach rzeczywistości—wolna, wielka, umiłowana—przyszła ku nam triumfująca—a której imię Ojczyzna!

Cały świat chrześcijański obchodzi dzisiaj święto wyzwolenia—triumf życia nad śmiercią. Naród polski święci dzisiaj zwycięstwo Ducha nad materją. Duch czuwał u drzwi katakomb, gdzie złożono męczennicze zwłoki, patrzył w niewidzialne dla śmiertelnego oka zorze, które poprzez złomy bólów szły po przestrzeni wieku—i przyszły—Duch przetrwał nocie trumienne,

zwycięzył materję, dziś święci triumf i na Golgocie męki polskiej podnosi sztandar zwycięstwa.

Nad ziemią polską po raz pierwszy od stu dwudziestu, pięciu lat rozlega się dzisiaj w całej sile już nie tłumiona, nie symboliczna, nie męczenniczo-nadziejna, ale-rzeczywista, ziszczona po ziemsku pieśń rezyrekcyjna—Wesoły nam dziś dzień nastal!

Dzisiaj obchodzimy święto ucieleśnienia idei, która w marzeniach i wizjach wieszczów kazała nam trwać i wytrwać, walczyć i zwyciężyć, umierać, wierząc w zmartwychwstanie, i powstać z grobu niewoli.

Ale też dzisiaj, ze świętem zmartwychwstania, staje przed nami nakaz ucieleśnionej idei—iść w blaskach wyzwolenia drogą już nie marzeń i kontemplacji mistycznej, ale czynów realnych, pracy twardej a owocnej, drogą podźwigania zmaterializowanej wizji na wyżyny ziemskiego dobrobytu ojczyzny.

Dzisiaj, w święto wiosny, zmartwychwstać powinna głęboka świadomość, że tylko cały naród może być wykuć swą przyszłość trwa-

ą i niezachwiana, że tylko dzielni, silni a młodzi duchem i sercem g. dnie poniosą promienny sztandar wyzwolenia.

Hymn rezurekcyjny, zwiastując odrodzenie prawdy i triumf życia nad śmiercią, zapalić winien jednak o pierś oracza, wyrobnika i k. s. glienta, skojarzyć i w. p. olic w zwycięskim pochodzie szeregi miłujących ziemię swą synów, pchnąć w zwartym zespole do jednego wielkiego, dla wszystkich jednak drogiego celu—prawdy i dobra w narodzie.

Słabi, zrujnowani, ranami okryci jesteśmy—ale zwycięscy. Nie myślny jednak, że zwycięstwo to jest nagrodą tylko za ból i cierpienia nasze. Ludzili się ci, którzy w ekstazie mesjanistycznej wierzyli w opatrzność nadziemską, w odkupienie bez czynów ofiarnych, w łaskę losu i mgliste a nieuchwytnie moce przeznaczenia. Zwycięstwo nasze polega i polegać będzie na świadomym porwaniu Ducha, wcielonym w czyny realne, w pracę twardą, w bój krwawy, w walkę długą,

ciężką i wytrwałą. Czyny te nie zrodzą się z oczekiwania. Trzeba je rozpocząć—gdyż przyszłość należy do tych, którzy, silni a odwazni, sami rzucają się w wir zapasów i w szeregi walczących, należną im zwycięstwa zdobędą.

Niechże to wielkie zwycięstwo wyzwolenia, rozpali w nas ogień czynu, w. k. ch. technie z powiewem wiary, w pierś nasze niezwykłą zoną meci i wytrwałości, niech poprowadzi w. k. skach zmartwychwstania w krainę nowego życia i szczęśliwej przyszłości.

III, *Obserwacja*.

Z prasy polskiej.

Objawy życia społecznego... zostawiały zawsze d. l. o. t. z. y. n. i. a. Obecnie zaś objawy te... czynają niepokój nawet przy... ków. W prasie politycznej... legają się, głosy ostrzegające przed niebezpieczeństwem, jakie za sobą pociągnąć mogą praktykowane metody w wojnie... wej. Z powodu, ukłoniętego strajku robotników niemieckich. G. z. e. t. a. W. a. r. s. a. w. s. k. a. d. 16-17 p. i. s. z. e. t. „Strajk pracobników... i. c. i. e. r. p. i. e. n. i. e. m. i. e. s. t. a. b. o. m. n. i. e. m. a. j. a. c. y. m. n. i. e. w. s. p. ó. l. n. e. g. o. z. w. y. n. i. k. i. e. m. s. p. o. r. e. m.

Strajki ogólnego zakazano wyjeżdżać na granice państwa. Na... komputer... (brak danych)...

Strajki ogólnego zakazano wyjeżdżać na granice państwa. Na... komputer... (brak danych)...

Strajki ogólnego zakazano wyjeżdżać na granice państwa. Na... komputer... (brak danych)...

Strajki ogólnego zakazano wyjeżdżać na granice państwa. Na... komputer... (brak danych)...

Strajki ogólnego zakazano wyjeżdżać na granice państwa. Na... komputer... (brak danych)...

ludu ku nowemu światu ma być... (brak danych)...

Z ziem polskich.

Bonaferstwo kolejarzy galicyjskich.

Pisma krakowskie i lwowskie... entuzjazmem podnoszą patriotyzm kolejarzy polskich, który... (brak danych)...

Pisma galicyjskie podają wywiad... (brak danych)...

Praca była oibryzmita. Tor uległ... (brak danych)...

Przy naprawie torów, gdzie nie... (brak danych)...

Przy wykonywaniu tej pracy... (brak danych)...

Lud za Ojczyznę.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny”... (brak danych)...

Idzie wiosna...

Ranek cichy, łagodny
Idzie w cieniu, w zadumę spowity.
Uśmiechnięte wiosny-świty.
Jeszcze wiatle, jeszcze blade
Spychają kir bezpłodny,
Pleśnie szcerniały z nizin i gór.
Idzie ranek wiosenny!...
Głębokim westchnieniem jęknął...
Ciezar kamienny
Z pierśi spadł. Z zimnego łona
Wybuchła falą życia wien.
Bezdeń błękitna, rozczarzona,
Jak cudotwórcza toń,
Igra mgławicą nowych błodów —
Snuje misterną życia mę —
Akordem ciszy śród wiesk i...
Idzie, i budzi, i woła — żyć!...
Idzie wiosnal. Zdziwionym okiem
W tęczowe widma patrzy wyry —
Na pola dzikie, na ugory —
Złotego rogu mknie pobudla...
A z błędnych ust z powiewem lot-
nym,
Z oddechem łaski modła leci,
Echem samotnym
Uderza w śpiz zbolatych serc...
Idzie jutrzienka — idzie i nieci
W odwiecznej mgłę stęsknionych...
Świty narodzin. Minionych burz
Zaklęte w ból stygmaty
Wiosennego poranku rosa
Zmywa miłośniel
Pleśń rośnie i rośnie,
Lecl, jak rumak skrzydlaty,
Hen w dal, do Boga, w niebiosal
Idzie wiosnal...
Istnienia moc pogardę miota
W twarz lodretwiątej śmierci —
zmory —

Poranne blaski kir żywota
Zdzierają, topiały. Wygłębili upory,
Niczem z obłoków upadła aniły
Ognistym mieczem słońca
Gnane—mkną w bezdeń! Gdzie...
Spalonych płonów świecący
Rzędem kurhanów bez końca,
Gdzie darnią spowite mogiły,
Zroszone deszczem let,
Gdzie zwalczono serca kroc
Wygrywa wiatr na zwiedziym kwie-
cie,
Tam narodzone nowo daciecia
Z uśmiechem wita wiosny dzień
Tam młody sławca silna, dzielna
Szeroko sygnie świeże ziarno
A rychło strzela żęń...
Zielone liście!
A nad zielenią wnet zadzwonia
Z pieśnią skowronka ludzkie głosy,
To młode, jędrne, co zagarna
W sprężyste spłoty słabość ducha.
Melodja wiosny w majestacie,
W pełni popłynie w dal, w nie-
biosy!
Idzie ranek wiosenny—żar silniej
wybuchu—
Coraz to nowe barwy na świą-
tecznej szacie,
Co snuje Bóg na krośnach pro-
mienistych słońca—
Płyną bez końca!
Zapali dusze stałi śpiew
Śród granitowych leqąc zębów
Skamieni się ten zew!
Pleśń pójdzie w bór—śród dębów—
Wiekowej mocy weźmie hart—
Pacierzny polnych weźmie szaty —
Z promieniem pomknie ponad...
chaty—
Tam ją pochwyli prostak bard
I pozna moc i siłę,
Wypręży barki swe pochyle—
Zapomni mąk—
Radośnie spójrzy w słońca krąg!..

